

As lotników sowieckich zginął w katastrofie lotniczej

MOSKWA, 20. 5. — Znakomity rosyjski lotnik podbiegunowy Babuszkin, przelatując wielkim samolotem ziemie Franciszka Józefa do Archangielska, uległ katastrofie. W samolocie oprócz Babuszkina było jeszcze 16 osób. W chwili przelotu nad Archangielskiem jeden z motorów wyleciał i samolot stanął w płomieniach. Próby lądowania nie powiodły się i samolot wpadł do rzeki. Babuszkin i towarzyszący mu lekarz oraz 2-ch członków za-

łogi utonęło. Pozostałych udało się uratować.

Babuszkin stał się sławny po raz pierwszy gdy brał udział w ratowaniu ekspedycji Nobilego. Był jednym z pierwszych lotników, którzy wylądowali na Biegunie Północnym, a w roku 1937 dowodził do spółki z Wodopianowem lotem do Biegunu Północnego. Za swe zasługi otrzymał tytuł: „bohatera Z. S. S. R.”.

Pogrzeb ma się odbyć na koszt państwa.

Znaczne zniżki kolejowe na X Targi Katowickie

Ministerstwo Komunikacji w związku z X. TARGAMI KATOWICKIMI, które odbędą się w czasie od 22-go maja do 6-go czerwca 1938 r. przyznało ulgi osobowe w wysokości 75 proc. w drodze powrotnej z Katowic na zasadzie indywidualnych kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki. Karty te nabywać można przed wyjazdem do Katowic we wszystkich placówkach Bur Podróży i Kioskach Towarzystwa „Ruch” na dworcach kolejowych.

Wobec tak poważnej ulgi należy się spodziewać licznych zjazdów i

przejazdów osób pragnących zwiedzić TARGI KATOWICKIE, tym bardziej że Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej dokłada starań, by na czas trwania imprezy zniżający Targi z całej Polski mogli korzystać z wszelkich ulg w hotelach, restauracjach, kawiarniach, lokalach rozrywkowych, kinach, tramwajach, autobusach etc.

Wszelkich bliższych informacji na życzenie udziela Zarząd Targów Katowickich, Katowice, ul. Stawowa 14, tel. 300-71.

Zydowski król samochodów dyktatorem przemysłu lotniczego w Anglii Jak bieda to do żyda

Zydowski „Hajnt” donosi z Londynu:

Minister obrony sir Thomas In-

**KOLCE BEZ
RÓŻ**

Z MIASTA

**ZUCHWAŁY WYCZYŃ
W NOCY**

18 maja w nocy kaskaderzy wynieśli z Miejskiej Szkoły Zdobniczej przy ul. Myśliwieckiej kasę pancerną wraz z zawartością gotówkową, przekraczającą 500 zł. i uszli niepostrzeżeni.

REWIZJA W „ABC”

W dn. 19 maja w lokalu „ABC” przy ul. Nowy Świat 15 m. 1 policja przeprowadziła rewizję. Zabrano okazane 17 egzemplarzy Nr. 8 akademickiego pisma „Alma Mater”, które uległo konfiskacie.

Zydzi protestują bo coś im pozostaje

Zargonowy „Hajnt” donosi: Egzekutywa żydowskiego kongresu przez swoich przedstawicieli w Paryżu, Londynie i Waszyngtonie

DZIEŃ W POLITYCE:

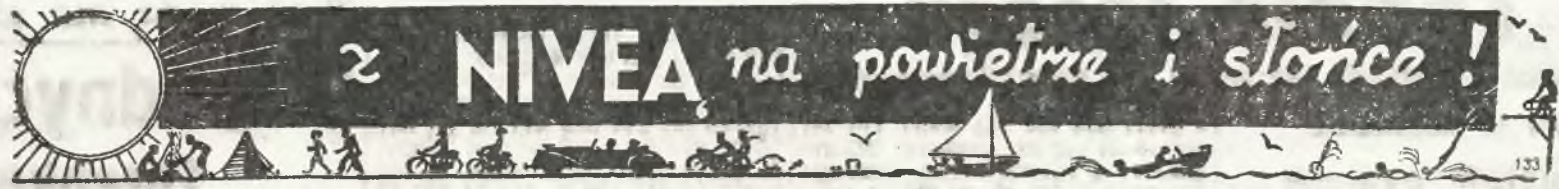
AUDIENCIA U PAPIEŻA
Papież przyjął na prywatnej audyencji wizytatora obżędku bizantyjsko-słowiańskiego w Polsce ks. biskupa Czarnieckiego.

Z DYPLMACJI
Nowy ambasador w Bukareszcie R. Raczyński wyjechał za parę dni. Duży poseł Arciszewski po powrocie z urlopu wypoczynkowego objmie wysokie stanowisko w centrali MSZ.

MIEDZY „FÜHRERAMI”
Sen. Wiesner, przywódca „Młodniemców”, zarzucił na łamach dziennika „Aufbruch” kłamstwo drowi Ullitzowi, przewodniczącemu śląskiego „Volksbundu”. Teraz z kolei dr. Ullitz ostro atakuje w „Kattowitzer Ztg.” sen. Wiesnera. Widać, że walka konkurencyjna między „Führerami” niemieckimi w Polsce zaostrza się.

KONFISKATA „CZASU”
Piątkowy numer „Czasu” został skonfiskowany za artykuł wstępny wraz z tytułem.

ROZDZIAŁKI WŚRÓD B. MŁODYCH NARODOWCÓW
„Wieszcz Warszawski” donosi: W należącym do „Ozonu” ruchu narodowo-państwowym miało podobno dojść do różnicy poglądów w sprawie stosunku do ugrupowań narodowych, pozostających poza „Ozonem”. Grupa poznana z prof. Wojciechowskim i red. Zdzitowieckim jest niezadowolona z grupy warszawskiej, na której czele stoją pp. Stahl i Hirabek, którzy w prasie „ozonowej” zwalczają ostro nacjonalistów pozazozonowych.



Kiedy ludność Niemiec zacznie się zmniejszać? Kłeska, o której się nie mówi Zniekształcona piramida niemiecka

Niemcy są dziś w okresie wielkich sukcesów zarówno w zakresie polityki wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Na tle tych powodzeń nie dostrzega się pewnych zjawisk ujemnych, które może dziś jeszcze są bez głębszego znaczenia, jutro jednak mogą odbić się bardzo poważnie na losach politycznych Trzeciej Rzeszy. Najpoważniejszym tego rodzaju zagadnieniem jest sprawa przyrostu ludności w Niemczech.

Wystarczy tylko spojrzeć na parę cyfr. W roku 1910 czysty przyrost ludności (nadwyżka urodzeń nad zgonami) wynosił 900.000, w 1933 roku, to znaczny

w pierwszym roku rządów hitlerowskich 226.000, a ogromne wysiłki rządu narodowo-socjalistycznego zdołały doprowadzić tę cyfrę do 482.000, a więc nie tylko nie osiągnęły już poziomu przedwojennego, ale nawet poziomu 1922 r.

NARÓD BEZ MŁODZIEŻY

Poważni badacze zagadnień demograficznych zwracają jednak uwagę, że cyfry obecne nie dają bynajmniej całego rozmiaru kłeski. W tej chwili bowiem w Niemczech śmiertelność jest niezwykle niska. Tłumaczy się to faktem, że roczniki do 1880 roku były stosunkowo nieliczne. Niedługo jednak przyjdzie czas, gdy zaczyna masowo wymierać o wiele liczniejsze roczniki 1880 — 1913 r. Gdy nadejdzie ten okres, należy się spodziewać przewagi zgonów nad urodzeniami nawet przy pewnym dalszym wzroście urodzeń. Znany specjalista niemiecki Bugdörfer w książce swojej „Naród bez młodzieży” przewiduje, że krytyczny okres nastąpi w latach 1945 — 1950. W okresie tym ludność Niemiec będzie się prawdopodobnie zmniejszała. Skutki polityczne takiego stanu rzeczy są łatwe do przewidzenia.

Już dziś naród niemiecki jest narodem, w którym odsetek osób starszych jest bardzo znaczny, a młodzieży brak. W 1910 roku ludność do lat 18-tu stano-

wiała 40 proc. ogółu ludności, a w roku 1933 tylko 23 proc.

WIECEJ 38-LATKÓW OD JEDNOLATKÓW

Jeśli podzielić ludność danego społeczeństwa na poszczególne roczniki, to wytworzy się pewne go rodzaju piramida, której podstawę będą stanowiły najliczniejsze roczniki najmłodsze, a szczyt — najmniej liczne roczniki najstarsze. Zmniejszanie się roczników w miarę wzrostu wieku będzie się odbywało normalnie. Tymczasem w Niemczech w 1933 r. mieliśmy taki stan rzeczy, że piramida przybrała kształty dziwaczne. Ilość chłopców w wieku do jednego roku była mniejsza od ilości mężczyzn 38-letnich, mimo iż rocznik ten (1895) brał udział w wojnie światowej i wykazał znaczne straty wojenne. Ilość zaś dziewczyn do jednego roku była mniejsza od ilości kobiet 48-letnich. Spadek więc urodzeń w stosunku do lat przedwojennych był tak wielki, że równoważył z nadwyżką ilość zgonów danego rocznika w ciągu 48 lat życia.

Ilość bowiem roczna urodzeń w latach 1900 — 1910 wynosiła przeciętnie 2 miliony rocznie. W latach 1927 — 1933 tylko jeden milion. Rok 1922 przyniósł ostatni rocznik liczniejszy, wynoszący 1.4 miliona.

UCIEZKA DO MIAST

Kryzys pogłębia wędrowkę młodych ze wsi do miast, ze wschodu na zachód. Ludność

wiejska spadła z 22,5 miliona w roku 1871 na 21,4 miliona w 1933 roku. Udział zaś ludności wiejskiej w ogólnej ludności Niemiec z 63,9 proc. na 32,9 proc. Jest zaś przecież rzeczą wiadomą, że ilość urodzeń na wsi jest znacznie większa, niż w mieście. Zmniejszanie ilości urodzeń przenika jednak i na wieś. Norma urodzeń w gminach wiejskich w Saksonii spadła w 1929 roku poniżej przeciętnej dla całego państwa.

PRUSY WSCHODNIE BEZ LUDZI

Ze względów politycznych bardzo groźne dla Niemiec jest przenoszenie się ludności ze wschodu na zachód. W ciągu 10-ciu lat po wojennych ilości przesiedleńców wyniosła kilkaset tysięcy osób. Z samych Prus Wschodnich los ta wyniosła 100.000, to znaczy połowę przyrostu naturalnego. Emigracja ta nie tłumaczy się bynajmniej przeludnieniem prowincji wschodnich, skoro gęstość zaludnienia w Prusach Wschodnich i na Pomorzu pruskim wynosi 63 osoby na 1 km. kwadr., a na pograniczu wschodnim tylko 44. Gęstość więc zaludnienia jest tu znacznie mniejsza, niż w sąsiadujących województwach polskich.

WYSILKI NARODOWO- SOCJALISTYCZNE

Te smutne dla Niemiec cyfry o tyle nie mogą budzić wątpliwości, że są podawane przez oficjalne czynniki narodowo-socjalistyczne. To też nie dziwnego, że rząd hitlerowski zwrócił baczną uwagę na to zagadnienie. Dotychczasowe rezultaty jednak są tylko do pewnego stopnia zadowalające. Ilość urodzeń zwiększyła się z 14,7 promille w 1933 r. na 19 w 1936 r., to znaczy jest niższa niż w roku 1925, nie mówiąc już o latach przedwojennych. Przyrost naturalny wzrósł z 3,5 na 7,2 promille, gdy w roku 1913 tylko wynosił 12,4 promille.

Spadek urodzeń i przyrostu naturalnego niesłychanie trudno postrzegać. Dlatego też mimo ogromnych wysiłków, nie należy się spodziewać jakichś rewolucyjnych rezultatów.

Olbrymie nadużycia w białostockim przemyśle włókienniczym Głównymi sprawcami oczywiście żydzi

Władze województwa białostockiego wykryły w miejscowym przemyśle włókienniczym olbrzymie nadużycia dewizowe, celne i podatkowe. Rozmiarów nadużyć dotychczas definitywnie nie ustalono, wiadomo jednak, że sięgają one ogromnych sum i były dokonywane już od dłuższego czasu.

Do Polski sprowadzane są, jak wiadomo, od dawna wielkie ilości szmat z zagranicy dla użytku fabryk włókienniczych. Nadużycia były popełniane właśnie przy imporcie tych szmat. W tym celu niektóre firmy weszły w porozumienie z przebywającymi w Polsce agentami firm zagranicznych. Rachunki wystawiane przez dostawców zagranicznych były o 25 do 40 proc. wyższe, niż przemysłowcy białostoccy w rzeczywistości płacili.

Na podstawie tak spreparowanych rachunków firmy białostockie otrzymywały zezwolenia na przesyłanie za granicę większej ilości dewiz, niż

należało. Na skutek porozumienia aferzystów z zagranicznymi odbiorcami waluty nadwyżka dewiz stanowiła oczywiście ich własność i była użytkowana według z góry wydanych dyspozycji.

Z kolei nadużycia celne przy imporcie szmat polegały na sprowadzaniu towarów z krajów, z których, ze względu na równowagę naszego bilansu, nie wolno było sprowadzać.

Aby zatuszować pochodzenie towaru, fałszowano jego dowody pochodzenia, podając, że pochodzi on z innego kraju, niż było w rzeczywistości.

Przy wykryciu nadużyć celnych i dewizowych władze natrafiły również na ślad wykroczeń podatkowych. Te nadużycia również sięgają ogromnych sum.

Głównymi sprawcami afery są oczywiście żydzi.

Inni piszą:

Rokowania polsko-litewskie „Polska wytrzyma”

Opinia polska rzadko otrzymuje oświetlenie wydarzeń międzynarodowych ze stanowiska sternika naszej polityki zagranicznej. Tajemniczość ostanianą naszą politykę zagraniczną w wielu wypadkach uważamy za błąd i dlatego chętnie cytujemy wszystkie wiadomości obrazujące poglądy i stanowisko ul. Wierzbowej.

Polska Informacja Polityczna (pół-oficjalny organ M. S. Z.) zamieścił komunikat o niedawno nawiązanych stosunkach polsko-litewskich. Po zobrazowaniu do-

tychczasowych rokowań (Augustów, Kowno, Warszawa) czytamy:

Przebieg tych trzech pierwszych rokowań, które w krótkim czasie doprowadziły do pozytywnych rezultatów, dowodzi istnienia dobrej woli z obu stron. Jest on również dowodem na wskazującym metodę, która, w oparciu o zasady wzajemności i obopólnej poszanowania, najłatwiej zapewnić może trwałe postępy.

Po etapie normalizacji stosunków komunikacyjnych nie stoi na przeszkodzie przystąpieniu do normalizacji stosunków gospodarczych przy czym rokowania w tych kwestiach będą mogły objąć zarówno

problemy wymiany towarowej, jak i tranzytu oraz turystyki. Opini publiczna oraz społeczeństwo Litwy i Polski wykazują duże zainteresowanie dla tej dziedziny stosunków między obu państwami.

Pamiętając gorące dni marcowe z oceny tej można wyrazić tylko zadowolenie. Oczywiście o ile ocena jest realna.

„ROBOTNIK” O ODEJŚCIU SYSTEMU

P. M. Niedziatkowski w Robotniku zapowiada odpowiedź na cytowany przez nas artykuł „Gazety Polskiej” — „Niespełnione prośbom”. Przedtem mówi o pierwszej tezie „Gazety Polskiej”:

Nie mogę w żaden żywy sposób zgodzić się z dramatycznym prośbom autora z „Gazety Polskiej”, że Polska się zawali, jeżeli system odejdzie. Myślę, że Polska „wytrzymałaby” ten cios. Tak że znów nie stoimy...

Notujemy ten głos, jako wstęp do odpowiedzi socjalistów, która wobec zachodzących przemian, może być wcale ciekawa. Wszak współdziałanie socjalistów z „Wyzwoleniem” nie należy do zamierzonych przeszłości.

Ile papierosów wypalą Stany Zjednoczone

Według danych zaczerpniętych ze statystyki spożycia w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. za rok ub., roczna konsumpcja papierosów wyniosła w r. 1937 na terenie Stanów przeszło 150 miliardów sztuk. Jakże nagle przedstawia się wobec tej cyfry spożycie papierosów w Polsce, które za rok ub. wyniosło około

7 i pół miliarda sztuk.

Jedno z czołowych miejsc w konsumpcji papierosów amerykańskich zajmują i. zw. papierozy mentolowe, których produkcja wyniosła w roku zeszłym blisko 60 miliardów sztuk. Mniej więcej w tych samych rozmiarach kształtuje się produkcja papierosów Camel i Chesterfield.

Min. Kościalski w sądzie Spór o 1.078 zł.

Na wokandzie sądu cywilnego znalazło się nazwisko ministra opieki społecznej Mariana Zyndram Kościalskiego pozwanego o 1078 zł. przez swego pracownika Wacława Turskiego.

Turskiego przyjął min. Kościalski w charakterze ichtiologa do gospodarstwa rybnego założo-

nego w majątku Orwidów gm. Bezdany. Jak twierdzi powód, w okresie próbnym umówiono wynagrodzenie 125 zł. miesięcznie, po czym uposażenie miało wynosić 150 zł., a prócz tego Turski miał otrzymać za swą pracę ordynarię dla 3-ch krów. Tymczasem pracując u min. Kościalskiego w latach 1934 — 1937 otrzymywał tylko 125 zł. pensji. Powód twierdził również, że podczas pracy nie był ubezpieczony w Zakładzie Ubezpieczeń pracowników umysłowych.

Skargę Turskiego popierał adw. Kurcusz. W imieniu min. Kościalskiego występował prezes Naczelnej Rady adwokatów mec. Ludwik Domański, który zgłosił powództwo wzajemne przeciwko Turskiemu o 600 zł. z tytułu rozliczeń.

„Dni Morza” w Warszawie

Dla zorganizowania w stolicy „Dni Morza” zawiązał się już Stołeczny Komitet Obywatelski „Dni Morza”. Komitet Wykonawczy przygotowuje szereg imprez na Wiśle i na terenie miasta. Uroczystości rozpoczną się tradycyjnymi „wiankami” na Wiśle w dniu 23 czerwca b. r. i trwać będą przez cały tydzień.